

PRZEWODNIK POLSKI.

w WARSZAWIE
Dnia 15. Kwietnia 1829 R.
ŚRODA.

Giełda Warszawska dnia 14 Kwietnia 1829 R.

W e x l e.		żądanó	płacono				
Amszterdam 250 z. c.	2 mies.	—	—	Pruski kurant 100 tal.	—	—	—
Berlin 100 r. tal.	2 mies.	603	601 15	ditto bilety kassowe	—	—	—
Gdańsk, 100 tal.	2 mies.	607	15	Assyigna. Ros. 100 rubli	178	5	—
ditto ditto	z kr. ter.	600	—	Bilety bankowe austryackie . . .	—	—	—
Hamburg, 300 m. h.	2 mies.	904	15 901	Einlesung Szeiny ditto	—	—	—
Lipsk 100 tal.	1 mies.	—	—	Papiery.			
Londyn l. szter.	3 mies.	41	10 41 3	Listy zastawne za 100 złotych	83	7	87 20
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	179	15	Obligacye udziałowe zł. 300 . . .	330	—	324
Petersburg ditto	2 mi.	179	— 179	ditto w partyach	327	—	322
Paryż 300 fran.	2 mies.	492	—	Obligacye pragskie 100 złot.	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. rei.	2 mies.	624	—	Dow. k. centr. likwidacyynéy	—	—	—
Wroclaw, 100 tal.	2 mies.	606	—	ditto ditto za żold	36	—	35
Gotowe pieniądze.				ditto ditto za inne	—	—	—
Złoto Polskie		103	— 102	Zapisy drogowe	—	—	—
Imperiały ros.		—	—	Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka . . .		20	—	ditto ditto w srebrze	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	ditto 5 od 100 w srebrze	—	—	—
ditto na passir		—	—	ditto 5 od 100 w Hamb. Cert,	—	—	—
Frydrychsдоры		—	—	ditto ditto w Poż. Angl	—	—	—

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Tom IV Pamiętnika Technologicznego Piast, wczoray wydany zawiera w sobie o gospodarstwie Wieyskim, domowym i Ogrodnictwie artykułów 24. — O sztukach pięknych, rzękodzielnich i rzemiślach artykułów 19. — O Lekarstwach domowych i pospolitych, leżeniu zwierząt, Rozmaitości artykułów 22.

Artykuł nadesłany.

W dniu 11 b. m. o godzinie 5 po południu odbyła się exportacya z Nowego Swiatu na emętarz Powązkowski ciała ś. p. Ludwika Sobieszczańskiego, Kandydata Wydziału Filologicznego, zgasłego w 24 roku życia. Szczyśliwa zdolność, piękne i szlachetne serce tego młodzieńca, rzadka i niezłomna wytrwałość w kształceniu się, im większe dawały

nadzieie, tém smutniejszą czynią tę stratę dla kraiu, dla rodziców i dla przyjaciół zmarłego. Miłość na iaką sobie powszechnie zastużył, okazała się przy oddaniu mu ostatniéy posługi. Ci których bliższe stosunki ze zmarłym, zjednały mu szczególny szacunek i wdzięczność, przytomni w Warszawie dawni koledzy z szkół Lubelskich i z Uniwersytetu, tudzież wielu znaiomych, przybywszy uyrzec po raz ostatni śmiertelne zwłoki, nie mogli się rozstać z niemi, aż póki ich ziemia przed niemi nie zaslonila. Kilka glosów oddało winną cześć przymiotom młodzieńca, a smutek powszechny i lzy dowiodly, że nic nie wspomniano co by nie było nayszczerszą prawdą. Przyjaciel i świadomy uczuć zmarłego, nie mógł w przekonaniu moiém lepiéy uczcić iego

pamięci, iak wywiązuąc się z długu najswiętszego dla serca Sobieszczańskiego, z długu wdzięczności dla dobroczyńców. Przymćcie z obcych ust mniey godne, lecz niemniey szczerę dziękczynienia za rodzicielską opiekę w ciągu życia, a szczególnięy w ostatnich chwilach zmarłego Wy! których nie śmiem wymienić bojąc się obrazić skromność Waszą. Oby przekonanie o dopełnieniu świętych obowiązków ludzkości, oby szacunek tych, którym czyny wasze są wiadome, napelnily serca wasze szczęściem, którego tak godni iesteście.

W. S.

Podróźni, którzy w dniu onegdajszym z za Narwi przybyli, podają następujące szczegóły, mogące dać wyobrazenie, o okropności wylewu ięy wód: pod Ostrolęką trzeba promem po chaussés w przeciagu 3 wiorst płynąć, a pod Zegrzem, statki płyną po grobli mostowey. Ten stan wody trwa już dni kilka, i onegdaj ieszcze nie zaczęła opadać. Tak gwałtownego wezbrania, nikt pamięcią zasięgnąć nie może. Przyczyną są wielkie śniegi w Augustowskiem, którym ciągle mrozy dozwoily tak długo leżeć, że przed 10 dniami ieszcze saniami za Łomżą iędzono. Raptem nastaly ciepła.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA z Londynu 3 Kwietnia.

Na posiedzeniu Izby wyższej dnia 31 Marca, przeczytano na wniosek Xięcia Wellingtona pierwszy raz bil katolicki, drugie zaś czytanie tegoż, odłożono na dzień 2 Kwietnia, gdy iędnak w tym dniu rozprawy nie zostały ukończone, musiano przeto odłożyć czytanie bilu do następniego piątku. Xiążę Wellington w stósowney ze wszech względów mowie wyfuszcył konieczną potrzebę emancypacyi. Odmalował stan Irlandyi w dwóch ostatnich

latach, przeciwny konstytucyi związek katolików i grożąca niebezpieczeństwem organizacyę ludu, burzliwe kroki w różnych prowincjach wyspy, nieukoioną nienawiść między obu wyznaniem, nakoniec bezwładność istniejących praw, przez co życie i własność mieszkańców, wystawione są na największe niebezpieczeństwo. Prerogatywa Króla, rzekł, iest wstrzymana, albowiem ministrowie nie są w stanie radzić Królowi, iżby mianował Paragdyż przez zawakowanie miejsca w Izbie niższej, byłby nowy sprowadzony wybór i z tąd nieprzewidziane skutki. Następnie Xiążę starał się konstytucyą z roku 1688 pogodzić z nowym systematem, i wyjaśnić powody, które go skłoniły do odmiany opinii w tym przedmiocie. Przyznawał w prawdzie, iż bil terażniejszy obeymie więcey przyzwoleń: niżeli wszystkie dawniejsze tego rodzaju projekta, usprawiedliwiał to atoli skutkami dawniejszych przyzwoleń, które tylko posuwały wyżej żądanie katolików.

Po mowie Xięcia, która trwała pięć kwadransów, podniósł się prymas Anglii Arcybiskup Kantuaryyski, i żądał, ażeby drugie odczytanie bilu nastąpiło dopięro za sześć miesięcy. Oppozycyą swoię, zasadzał na własnych twierdzeniach naczelników duchowieństwa katolickiego, którzy utrzymują, iż religijne zasady, nie tylko że się nie zmieniają, ale nawet są nie odwołane. Powolywał się daley na niebezpieczny wpływ tegoż duchowieństwa, tak w świeckich iako i w duchownych rzeczach, nakoniec na niebezpieczeństwo, iakiem może grozić osadom naszym, Minister osad katolik. Niechąc ganić zaręczeń wyrażonych. w bilu był tylko iego zasadzie przeciwny. W podobnym duchu mówił także Prymas Irlandyi, Arcybiskup z Armagh. Emancypacya, mniemał, nie

zaprowadzi spokojności, owszem podniesie środki szkodenia; nie wygładzając nieprzychylnych uczuć ani nie skłoni duchowieństwa katolickiego ażeby przestawało na niższym stopniu, względem kościoła protestanckiego.

Zupełnie inne względy objawił Biskup Oxfordski. Chwilowa potrzeba mniemał, dała powód i uświęciła bil. Następnie mówili przeciw Emancypacji Xiążę Richemond, Biskup z Salisbury a szczególniey hrabiowie Winchelsea i Harewood. Zaś za emancypacją mieli głosy Hrabia Somers i Margrabia Lansdowne. Po tym ostatnim mówił Biskup Londyński. Nie spodziewając się wiele dobrego po emancypacji, uważał, iż iuż zapóźno jest stawiać iéy opór. Margrabia Salisbury, ten sam, który wnosil adres na mowę, był przeciwny bilowi, z powodu iak mniemał, iż nie obeymaie głównych rękoyami dla protestantów.

O godzinie 1 po północy wniósł Hrabia Falmouth, ażeby odłożyć posiedzenie. Xięcia Athol zadziwił ten wniosek: 50 lat mówił, iestzm członkiem Izby, i często do 8 rano siedziałem, a teraz kiedy radzimy o bilu, od którego zawisł los państwa, mamy się rozchodzić o pierwszy godzinie. Na to odpowiedział Lord Eldon, iż choćby posiedzenie trwało do 10 przedpołudniem, iednak nie skończyłyby się rozprawy. O kwandranie na drugą, Izba odłożyła swoje posiedzenie. Dnia 3 Kwietnia zabierało głosy także wielu duchownych i świeckich Lordów, między innemi Arcybiskup Jorku, Lord kanclerz Hrabiowie Eldon i Grey.

Nie ma iuż żadney wątpliwości, iż bil względem nadania swobód Katolikom przyjęty będzie znaczną więkzością kresek w Izbie Wyższej co iednak (według powszechnego mniemania)

nastąpi dopiero po świętach Wielkanocnych. Terazniwsze nieiakié zatamowanie interesów handlowych, przypisują po części poruszeniu, iakié panuje w publiczności względem sprawy Katolików, tak, iż pomiiając wszelkie inne względy, dla handlu nawet lepiejby było rzecz tę iak nayspędzey ukończyć.

HISZPANIA. z *Madrytu* 16 *Marca*.

W tey chwili zwraca tu nayspędzey publiczną uwagę pogłoska, że Infant Don Francesco de Paula, uda się z wojskiem do Meksyku w celu zdobycia napowrot tey prowincyi, znajdującey się w stanie wielkiego zamieszania. Mówią przytém, iż wszelkie trudności, iakié sprzeciwiały się wykonaniu tego planu, zostały załatwione.

N I E M C Y.

Do naysnowszych artykułów mody, szczególniey dla elegantek, należą rękawiczki wiedeńskie napuszczone bardzo przyjemną wonią. Przez sztuczny sposób odjęto tym rękawiczkom wszelki garbarski odór, a za pomocą aromatów nadano zapach, który przeymaie wskroś wszystkie części skóry i nie ulata z niey wcale. Rękawiczki te nawet po używaniu ich, mogą ieszcze służyć za przyjemne pachnidło do sukien i bielizny.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Zabezpieczenie słodkiéy śmietanki albo mléka od zwarzenia się.

Julian Leńczowski. R: H:

Maiąc przystawić do ognia mléko albo śmietankę, trzeba do niey cztery krople oleum tartari wpuścić i dobrze wymięszawszy gotować a nigdy się nie zwarzy; i gdyby się iuż kwassek czuć cokolwiek dawał, można go tym sposobem zupełnie odjąć.

Oleum tartari robi się następującym sposobem: Potażu czyszczonego uncya 1 wsypaie się do

flaszeczki, lub jeszcze lepiej do słojka z szóstym otworem i zakrapia wodą deszczową tak aby tylko zwilgotniał, potem się zawieźzie płatkami płóciennymi podjedynco i stawia w chłodnym miejscu, najlepiej w piwnicy, Po kilku dniach rozpuści się ten potaż za pomocą powietrza na czysty likwor, który trzeba zlać do flaszeczki i zatkawszy mocno, zachować do użycia. Likwor ten bynajmniej zdrowiu nie szkodliwy i smaku śmietanki nie zmienia, a niszcząc w niej kwas, sprawia tę dogodność, że każdy zawsze może w swoim domu mleko i śmietankę od zwarzenia się zabezpieczyć.

Najogólniejszy środek przeciwko nieurodzajności wszelkiego gatunku drzew owocowych.

Dwie są główne przyczyny nieurodzajności drzew owocowych, to jest brak albo zbyt soków. Jeżeli drzewo owocowe mało ma soków, na ten czas wydaie się nikczemne. jego liście tracą wesołość, i dostają coraz bledszego koloru, który czasem w żółty wpada. Cała budowa takowego podpadłą przybiera postać i przestaje owoce wydawać. Wszystko to znakiem jest, że drzewo zaledwie tyle ma soków, ile mu potrzeba do utrzymania życia, a nie do wydania owoców. Dla zaradzenia temu odkopie się ziemia na około pnia aż do korzeni, w dzień pochmurny, tak daleko iak się korzenie rozciągają, potem się płasko rozrzuca a czwarta część téj odrzuconey na bok odłącza, w iey zaś miejsce dodae się tyleż inney iakiey dobrej ziemi, iako to: z inspektów, przesuszonego szlamu, ziemi uprawioney przegniłemi zielskami (iakiey zapas w ogrodzie zawsze byđ powinien) albo nakoniec iakieykolwiek bądź dobrej ziemi, i z tą dodaną ziemią mięsza się i przegarnia iak najmocniej ta która została z nad korzeni wydobyta, po czém się napowrot w to samo miejsce wsypuie i lek-

ko grabi. Po dopełniu tego, trzeba sześć do czternastu dni codziennie na noc polewać obficie wodą miękką, w której wprzód rozpuszczać należy po kilka bydęcych bobów czyli świeżych krowieńców, a drzewo niezawodnie soków nabędzie.

Jeżeli zaś drzewo owocowe za nadto ma soków, w takim razie, na pozór bardzo pięknie rośnie, latorośle te są grube i bujne liście mięsiste i bardzo ciemno zielone, lecz owoców nie wydaie.

Gdy tedy drzewo taką ma powierzchowność a nie rodzi, najlepszy na to sposób, obciąć wszystkie gałęzie iak najkrócej, to jest: ieżli drzewo bardziej rośnie w wysokość, tedy należy obcinać u wierzchu ieżli zaś w boczne gałęzie, tedy te ostatnie pobcinać.

Bywa czasem że drzewo tylko z iedney strony miewa owoce a z drugiey nie rodzi, w takim przypadku obcinają się gałęzie z téy strony z któręj nie rodzi. Drzewa, które wydaia owoce wcześniey w naszym klimacie doyrzewiające, powinny byđ na wiosnę obcinane przed samym czasem kwitnienia, późniejsze zaś lepiej jest obcinać w iesieni, na końcu Października lub w początkach Listopada.

PRZYIECHALNO WARSZAWY. d. 13 Kwietu.

Komierowski Feliks Oby: z Tylca, — Ayli Karol Oby: z Mińska, — Dalen Oby: z Mińska, — Drozdowski Józef Oby: z Miastkowa, — Gawroński Tomasz Oby: z Radziejowie, — Hilewski Michał kapitan z Łęczycy, — Kraiewski Józef Jeom: z Bentkowie, — Rozenwelt Józef Marszał: z Radziejowa, — Rode Jan Assesor z Rawy, — Wgoblewski Rafał obrońca z Płocka, — Godlewski Stan: Sędzia z Kamionny, — Włodkiewicz Szymon Aktor z Siedlec, — Zalewski Joachim Intendent z Brześcia Kuławskiego, — Bukowiecki Konst: Oby: z Kłodawy, — Długołęcki Szymon Oby: z Cmiśszwa, — Kierwieński Podpułk. z Radomia, — Kamiński Jan Urzęd. z Siedlec, — Prądzyński Ignacy Podpułk. z Radomia, — Wiel Johan Doktor z Berlina, — Zygler Wilhelm kupiec z Lipska, — Bielski Grzegorz Oby. z Kalisza.

Dziś daném będzie Wielkie Oratoryum na dochód ubogich uczniów śpiewu i deklamacyi w sali tegoż Instytutu.